

Atak na Cmentarze

9 października 2011

IZRAEL. Jak donosi agencja Reutera i dziennik Haaretz, wandale zbezczeszili dziesiątki grobów na sąsiadujących ze sobą cmentarzach dla chrześcijan i muzułmanów w Jaffie (obecnie dzielnicy Tel Awiwu).

Co najmniej 5 nagrobków zostało rozbitych, a ponad 20 zabazgranych hebrajskimi graffiti z napisami „Śmierć Arabom”, „Cena” („Price tag”) i rasistowskimi sloganami.

Jest to jak się zdaje element kampanii izraelskich osadników – fanatyków religijnych i syjonistycznych szowinistów, którzy aktami wandalizmu i terroru reagują na prawdziwe, czy też wyimaginowane „ustępstwa” izraelskiego rządu wobec Palestyńczyków. Liczba takich incydentów ostatnio rośnie, bezczeszczone i palone są meczety na okupowanym Zachodnim Brzegu i w Izraelu.

Rząd Izraela oficjalnie potępia tego typu ekscesy, jednak w dalszym ciągu finansuje hojną ręką nielegalne osadnictwo na arabskiej ziemi i fanatyczne osiedla, będące wylęgarnią żydowskich terrorystów w rodzaju Barucha Goldsteina, który zamordował 29 Palestyńczyków w Meczecie Ibrahima w 1994 roku. Sprawcy bardzo rzadko ponoszą odpowiedzialność za tego typu przestępstwa, z reguły „nie można ich wykryć”, jeśli nawet zostaną schwytani dostają śmiesznie niskie wyroki i stają się „bohaterami” opinii publicznej Izraela. Motywem kampanii jest, jak się wydaje, podżeganie Palestyńczyków do protestów, zawsze brutalnie tłumionych przez izraelską armię i policję, które można potem przedstawiać jako dowód fanatyzmu i niechęci dla pokoju.

Reakcja światowych mediów na ekscesy Izraelczyków jest zawsze dziwnie dyskretna i wyciszona, zwłaszcza w porównaniu z traktowaniem bezczeszczenia i wandalizmu grobów i pomników

żydowskich, jak np w Jedwabnem.

Autor: Herstoryk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”